

KAZIMIERZ SAWICKI

ur. 1947; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	życie codzienne w PRL-u, bary i restauracje w Lublinie

Gastronomia w PRL-u

Tu, na Zamojskiej, było wszystko - i gastronomia, i restauracja. Była taka restauracja, Śródmiejska i były bary. Było chyba cztery bary tutaj, na Przemysłowej. [Śródmiejska] to był normalny lokal. Można było zjeść. No, jak zjeść, to i wypić. Kiedyś [piło się] dużo więcej jak teraz, było wszędzie tego pełno, [jedynie] jak był stan wojenny to [i z alkoholem] trudności były, bo ze wszystkim były trudności. Podawali tam jedzenie takie domowe. Czyli jedzenie bardzo dobre i oparte na składnikach naturalnych. Tego w tej chwili nie ma, teraz są hamburgery. Kiedyś naprawdę było dobre jedzenie. Nie tylko na Zamojskiej, ale były restauracje na Krakowskim: Europa, Powszechna, Polonia. Tak, że jak się zamówiło kotlet schabowy, to był kotlet schabowy z kostką. Teraz nawet nie wiedzą, co to znaczy „z kostką” Tak, że nie ma porównania, w tej chwili wszystko idzie na gotowe, sypią wszystko, co się da. Teraz jest chłam. Klient był różny. To był nieraz taki klient i zamiejscowy, co wysiadał, jechał, coś chciał zjeść, to sobie tu zjadł. Wszyscy, różny rodzaj klienteli. Nikt się tam nie zapijał, dosyć było porządnie. Była bardzo dobra obsługa. Porównując kiedyś a teraz, to teraz jest na pewno dużo, dużo czystiej. Kiedyś tak o to nie dbali, wszystko było tak z przymrużeniem oka. Jak przyszedł Sanepid to dawali w łapę i było wszystko ok. Teraz to jednak jest czystiej.

Pamiętam też tę kawiarnię [na Szopena], nawet prowadził ją mój kolega przez pewien okres czasu, nazywał się Gil. I tam przyjeżdżali taksówkarze na kawę, na ciastko. Ale to była kawiarnia, nie knajpa, tylko kawiarnia.

Data i miejsce nagrania	2016-09-29, Lublin
Rozmawiał/a	Anna Góra
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Agnieszka Piasecka
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"